

Piwnica pod Baranami, Cyniczna pani

Znam cię dobrze - moja ty cyniczna pani
Twoich wad litanię też na pamięć znam
Wiem że lubisz kokietować różnych drani
I że czujesz się nieswojo pośród dam
Kiedy mówisz to czasami bolą uszy
To słownictwo ten zachrypły złością krzyk
Ale bywa że do łez potrafisz wzruszyć
Po czym śmiejesz się jak gdyby nigdy nic
Gdy pojawiaasz się gdziekolwiek choć na chwilę
Czy to biuro czy kabaret czy też kraj
Każdy facet ma co najmniej głupią minę
I wzdychając myśli - z tobą byłby raj!
Na kobiety działasz też piorunująco
Taki urok twój i niebezpieczny szarm
Więc niejedna kombinuje jak w gorączce
Żeby z tobą się pokazać tu i tam
Kochasz gale defilady i ordery
Przestrzeń lotnisk i limuzyn zimny blask
A poza tym - jeśli mam być całkiem szczery
Wręcz uwielbiasz mącić w głowach wielkich mas
W dużym skrócie - to o tobie chyba wszystko
Dodam tylko że ulica z ciebie kpi
Bo przyciągasz tak paskudne towarzystwo
Że aż włosy dęba stają - ma chérie
Kiedy widzę jak się słaniasz pod latarnią
Jak za tobą spluwa zniesmaczony cieć
Wtedy myślę z przerażeniem i pogardą
Ciebie władzo - dzisiaj każdy może mieć
Ciebie władzo - dzisiaj każdy może mieć